

*Sygn. akt VI ACa 71/16*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 9 czerwca 2017 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA Krzysztof Tucharz*

*Sędziowie: SA Małgorzata Kuracka (spr.)*

*SA Ewa Zalewska*

*Protokolant: Katarzyna Łopacińska*

*po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2017 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa M. M.*

*przeciwko (...) S.A. (...) w W.*

*z udziałem (...) w W.*

*o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę, ustalenie*

*na skutek apelacji powódki i pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 2 października 2015 r.*

*sygn. akt IV C 813/08*

*I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że:*

*a) w punkcie 1 kwotę 352 500 zł (trzysta pięćdziesiąt dwa tysiące pięćset złotych) obniża do kwoty 165 000 zł (sto sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 26 czerwca 2008 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałej części, nie objętej treścią punktu 6 zaskarżonego wyroku;*

*b) w punkcie 3 kwotę 57 420,92 zł (pięćdziesiąt siedem tysięcy czterysta dwadzieścia złotych i dziewięćdziesiąt dwa grosze) obniża do kwoty 43 065,69 zł (czterdzieści trzy tysiące sześćdziesiąt pięć złotych i sześćdziesiąt dziewięć groszy);*

*- w punkcie 3a kwotę 9 940,84 zł (dziewięć tysięcy dziewięćset czterdzieści złotych i osiemdziesiąt cztery grosze) obniża do kwoty 7 485 zł (siedem tysięcy czterysta osiemdziesiąt pięć złotych);*

*- w punkcie 3b kwotę 20 037,77 zł (dwadzieścia tysięcy trzydzieści siedem złotych i siedemdziesiąt siedem groszy) obniża do kwoty 15 028,33 zł (piętnaście tysięcy dwadzieścia osiem złotych i trzydzieści trzy grosze);*

**-w punkcie 3c kwotę 19 811,95 zł (dziewiętnaście tysięcy osiemset jedenaście złotych i dziewięćdziesiąt pięć groszy) obniża do kwoty 14 858,97 zł (czternaście tysięcy osiemset pięćdziesiąt osiem złotych i dziewięćdziesiąt siedem groszy);**

**- w punkcie 3d kwotę 571,97 zł (pięćset siedemdziesiąt jeden złotych i dziewięćdziesiąt siedem groszy) obniża do kwoty 428,97 zł (czterysta dwadzieścia osiem złotych i dziewięćdziesiąt siedem groszy);**

**- w punkcie 3e kwotę 4 873,39 zł (cztery tysiące osiemset siedemdziesiąt trzy złote i trzydzieści dziewięć groszy) obniża do kwoty 3 655,05 zł (trzy tysiące sześćset pięćdziesiąt pięć złotych i pięć groszy);**

**-w punkcie 3f kwotę 2 185 zł (dwa tysiące sto osiemdziesiąt pięć złotych) obniża do kwoty 1 638,75 zł (jeden tysiąc sześćset trzydzieści osiem złotych i siedemdziesiąt pięć groszy) i oddala powództwo w pozostałej części, nie objętej treścią punktu 6 zaskarżonego wyroku;**

**c) w punkcie 4 kwotę 4 500 zł (cztery tysiące pięćset złotych) obniża do kwoty 1 458 zł (jeden tysiąc czterysta pięćdziesiąt osiem złotych) miesięcznie i oddala powództwo w pozostałej części, nie objętej treścią punktu 6 zaskarżonego wyroku;**

**d) w punkcie 6 w ten sposób, że zasądza od (...) S.A. (...) w W. na rzecz M. M. kwotę 3 864 zł (trzy tysiące osiemset sześćdziesiąt cztery złote) z ustawowymi odsetkami od dnia 7 września 2015 r. do dnia zapłaty;**

**e) w punkcie 7 w ten sposób, że:**

**-ustala, że powódka wygrała proces w 38%, zaś pozwany w 62% pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów sądowych referendarzowi sądowemu, z tym że nie obciąża powódki obowiązkiem uiszczenia kosztów sądowych na nią przypadających i przejmuje je na rachunek Skarbu Państwa;**

**-koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie znosi;**

**II. w pozostałej części oddala apelację powódki;**

**III. w pozostałej części oddala apelację pozwanego;**

**IV. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego w postępowaniu apelacyjnym.**

VI A Ca 71/16

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 czerwca 2008 r. powódka M. M. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. (...) z siedzibą w W.: kwoty 400.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 220.000 zł za okres od 14 kwietnia 2002 r. do 23 sierpnia 2002 r., od kwoty 190.000zł za okres od 24 sierpnia 2002 r. do 4 czerwca 2004 r., od kwoty 160.000 zł od 5 czerwca 2004 r. do 25 czerwca 2008 r., od kwoty 400.000 zł za okres od 26 czerwca 2008 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c., kwoty 57.420,92 zł wraz z odsetkami ustawowymi od chwili przedłożenia rachunków tytułem odszkodowania na podstawie art. 445 § 1 k.c. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz, na podstawie art. 444 § 2 k.c., stałej renty wyrównawczej tytułem zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość oraz zwiększonych potrzeb w kwocie: 7.708 zł za okres od czasu ukończenia studiów, tj. od dnia 29 maja 2000 r. do dnia 11 grudnia 2007 r. – z tytułu utraconych perspektyw oraz 11.462,31 zł za okres od dnia

12 grudnia 2007 r. (w tym 7.708 zł z tytułu zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość i 3.754,31 zł z tytułu zwiększonych potrzeb), płatnej miesięcznie do dziesiątego każdego miesiąca z góry, wraz z odsetkami ustawowymi w przypadku uchybienia terminowi.

W uzasadnieniu powódka podniosła, iż jako pasażerka brała udział w wypadku samochodowym w dniu 5.03.2000 r, w wyniku którego doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci rozległych urazów wielonarządowych, obrażeń ciała i rozstroju zdrowia.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 21 lipca 2010 r., na podstawie art. 61 § 2 k.p.c. do postępowania w niniejszej sprawie wstąpiło (...) (k. 1031).

Pismem procesowym z dnia 7 września 2015 r. powódka rozszerzyła powództwo w ten sposób, że obok dotychczasowych roszczeń wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 9.106 zł, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 września 2015 r., tytułem odszkodowania na podstawie art. 444 § 1 k.c. Powódka podniosła, iż przez 6 miesięcy po wypadku wymagała stałej pomocy w codziennych czynnościach, co przy przyjęciu ekwiwalentu w wysokości 14 zł za godzinę i wskazanej liczby godzin, stanowiło powyższą kwotę (k. 2019).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska, z tym jednak, iż powódka w odpowiedzi na zobowiązanie Sądu, pismem procesowym z dnia 24 września 2015 r. doprecyzowała daty odsetek od żądanego odszkodowania oraz sposobu płatności renty (k. 2384).

Wyrokiem z dnia 2 października 2015r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powódki: kwotę 352 500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 czerwca 2008 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia/pkt1/; kwotę 1500 zł miesięcznie za okres od dnia 29 maja 2000 r. do dnia 11 grudnia 2007 r., płatną do dnia 10-tego każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, tytułem renty ; kwotę 57.420,92 zł z ustawowymi odsetkami od kwot częściowych szczegółowo wskazanych w pkt 3 sentencji tytułem zwrotu kosztów leczenia; kwotę 4500 zł tytułem renty , płatną miesięcznie do dnia 10-tego każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat poczynając od dnia 12 grudnia 2007 r. ; ustalił, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki przedmiotowego wypadku mogące pojawić się w przyszłości; w pozostałym zakresie powództwo oddalił, zaś kosztami postępowania obciążył strony po połowie, pozostawiając rozstrzygnięcie w tym zakresie referendarzowi sądowemu.

### ***Rozstrzygnięcie Sądu zapadło na podstawie następujących ustaleń i rozważań.***

W dniu 5 marca 2000 r. miał miejsce wypadek samochodowy spowodowany przez M. N., kierującego samochodem, w którym pasażerką była powódka. Kierowca samochodu nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że jadąc z prędkością nie mniejszą niż 114 km/h znacznie przekroczył prędkość dopuszczalną (90km/h) w rejonie przejścia dla pieszych i skrzyżowania ulic oraz podjął manewr wyprzedzania jadącego przed nim pojazdu. W wyniku tego manewru auto wpadło w poślizg i uderzyło w drzewo, po odbiciu się od którego wylądowało w polu ornym. Powódka w tym czasie zajmowała miejsce siedzące z tyłu samochodu jako druga osoba od prawej strony. W czasie całej podróży powódka nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. W momencie uderzenia w drzewo została ona wyrzucona z pojazdu przez otwarte prawe tylne drzwi na zewnątrz pojazdu. Bezpośrednią konsekwencją wypadku było doznanie przez powódkę obrażeń ciała w postaci: pęknięcia kości łonowej lewej, stłuczenia okolicy prawego stawu biodrowo-krzyżowego, ran twarzy i okolicy łokcia prawego oraz uraz jamy brzusznej. Powyższe obrażenia spowodowały uszkodzenia o charakterze trwałym, wiążące się m.in. z: urazem czaszkowo-mózgowym, urazem miednicy, urazem kręgosłupa na odcinku lędźwiowo-krzyżowym, urazem prawego łokcia i prawego kolana, urazem prawej części twarzy z zanikiem wzrostu tkanki jej okolic, głęboką i zaczerwienioną blizną na prawym policzku o wymiarach 5 na 6 cm, zniekształceniem nosa, martwicą zęba jedyńki. Przeciwko kierującemu pojazdem został

wniesiony akt oskarżenia i ostatecznie skazano go na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Obok obrażeń czysto fizycznych powódka przeszła załamanie psychiczne, przez co zmuszona została do korzystania z pomocy psychologów i psychiatrów, albowiem u powódki ujawniły się m.in. zaburzenia pamięci i koncentracji, zaburzenia snu, zaburzenia afektywne i zaburzenia nastroju, lękowa i depresyjna reakcja na stres społeczny, lęk przed odrzuceniem i osamotnieniem, w tym encefalopatia pourazowa.

W kolejnych latach, następujących po wypadku, powódka w celu powrotu do sprawności fizycznej i psychicznej, poddawała się wielu specjalistycznym zabiegom oraz leczeniu z zakresu: neurologii, ortopedii, chirurgii i dermatologii estetycznej, psychologii i psychiatrii, ginekologii, stomatologii i dietetyki.

Sumaryczny łączny trwały uszczerbek na zdrowiu został oszacowany przez biegłych sądowych na 115,5%. Po przebytych urazie wielonarządowym powódka w dalszym ciągu wymaga leczenia rehabilitacyjnego, farmakologicznego oraz psychologiczno-psychiatrycznego. W ostatnim okresie u powódki ujawnił się problem z palcem u prawej dłoni, polegający na jego drętwieniu, a co za tym idzie drętwieniu całej ręki.

W związku z wypadkiem i w odpowiedzi na żądanie powódki o wypłacenie przez ubezpieczyciela na jej rzecz kwot: 5.738,54 zł tytułem zawrotu poniesionych kosztów leczenia i zniszczonej odzieży, kwoty 15.400 zł na leczenie z zakresu chirurgii plastycznej i stomatologii oraz 220.000 zł zadośćuczynienia, pozwany w dniu 23 sierpnia 2002 r. wydał decyzję o wypłacie na rzecz powódki odszkodowania w wysokości 40.000 zł. Kwota ta zawierała: kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwotę 2.944,53 zł tytułem odszkodowania za leczenie powódki, a także kwotę 7.055,47 zł tytułem zaliczki na poczet późniejszych kosztów leczenia, zabiegów i operacji plastycznych.

Odszkodowanie należne powódce zostało zmniejszone przez pozwanego o 50%, z uwagi na przyczynienie się powódki do zwiększenia doznanych obrażeń ciała, poprzez jazdę samochodem bez zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Na przestrzeni lat 2005-2008 powódka przesyłała stronie pozwanej faktury i rachunki na łączną kwotę 55.235,92 zł tytułem poniesionych kosztów leczenia, które do dnia dzisiejszego nie zostały przez towarzystwo ubezpieczeniowe rozliczone.

Sąd ustalił ponadto, iż w chwili wypadku powódka była na ostatnim roku studiów Szkoły (...) w K., uprzednio kończąc Szkołę (...) w K.. Do tego czasu powódka zdążyła już wystąpić w licznych spektaklach teatralnych oraz miała już za sobą pierwsze role w filmowe i reklamowe. Za jedną z ról w reklamie powódka otrzymała honorarium w wysokości 4.000 zł za jeden dzień zdjęciowy. Zajmowała się także modelingiem, w tym rozważała i przygotowywała się do startu w konkursie Miss (...). Plany zawodowe powódki kształtowane były w oparciu o karierę w zawodzie aktorki, a jej warunki fizyczne, w tym uroda oraz umiejętności zawodowe zaczynały być dostrzegane w branży.

Średnie miesięczne zarobki uzdolnionej, młodej aktorki występującej regularnie w filmach i serialach w latach 2000-2007, statystycznie wynosiły około 7.708 zł.

Obecnie powódka jest osobą bezrobotną, a jej dochód z ostatnich dwóch lat wyniósł 315,27 zł.

Omawiając dowody stanowiące podstawę ustaleń Sąd wskazał, iż w całości uwzględnił dołączone do akt dokumenty, albowiem nie były one kwestionowane przez żadną ze stron, a Sąd nie widział podstaw do ich podważania z urzędu. Istotnym elementem dowodowym stały się sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania opinie biegłych: ortopedy, chirurga, neurologa, dermatologa, neurochirurga, ginekologa, psychiatry, psychologa, fizjoterapeuty, rehabilitanta, stomatologa oraz biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków i ruchu drogowego.

W ocenie Sądu sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania opinie zostały opracowane w sposób prawidłowy i mogą stanowić podstawę rozstrzygnięcia, gdyż sporządzone zostały w sposób rzetelny, zgodnie ze wskazaniem wiedzy fachowej, a ich treść nie została skutecznie podważona w toku postępowania przez żadną ze stron. Sąd zaznaczył przy tym, iż dał wiarę w całości ocenom poczynionym w opinii biegłego ginekologa w zakresie przyczyn uszkodzenia jajnika

prawego/brak związku z wypadkiem/, tym samym nie przyznając racji w tym przedmiocie wypadkowym ocenom zawartym w opiniach biegłych innych specjalizacji.

Odnosząc się do dowodów osobowych, Sąd dał wiarę zeznaniom powódki w części w jakiej zeznania te pokrywały się z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Natomiast Sąd nie uwzględnił zeznań powódki w zakresie w jakim odnosiły się one do przyczyn leżących u podstaw kwestii niezapięcia pasów bezpieczeństwa przez powódkę. Powódka bowiem w pierwotnej narracji wskazywała, że pasy te były wepchnięte między fotelami i przez to nie były dostępne, później, że nie wiadomo było czy to w ogóle były pasy, by ostatecznie podważyć mechaniczną sprawność pasów.

Dokonując subsumpcji w płaszczyźnie art. 445 § 1 k.c. i art. 444 § 1 i 2 k.c. Sąd wskazał, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. Kwestia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, która swoje źródło ma w art. 34 ust. 1. ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, nie budziła wątpliwości; jako ubezpieczyciel sprawcy wypadku posiadał, niekwestionowaną przez strony, legitymację bierną w niniejszym procesie.

Przed odniesieniem się do poszczególnych roszczeń i zarzutów stron, Sąd podniósł, iż w przedmiotowej sprawie za bezsporne zostały uznane takie fakty jak: data wypadku, przebieg zdarzenia wypadkowego, obrażenia jakie w wyniku wypadku odniosła powódka, konsekwencje odniesionych obrażeń w życiu osobistym i zawodowym powódki oraz wpływ obrażeń na konieczność leczenia i poddawania się różnego rodzaju zabiegom przez powódkę.

Sąd przypomniał treść art. 445 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeśli skutek czynu niedozwolonego doszło do uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Sąd powołując się na orzecznictwo SN i sądów apelacyjnych, wskazał, iż rozstrzygając roszczenie o zadośćuczynienie winien mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych pokrzywdzonego, w tym dolegliwości bólowe oraz rozmiar cierpień psychicznych powstałych w następstwie urazów i długotrwałego leczenia, stopień winy sprawcy, stopień przyczynienia się pokrzywdzonego do szkody, jego wiek, rodzaj wykonywanej pracy, czy szanse na przyszłość. W dalszej kolejności baczy się by zadośćuczynienie odpowiadało aktualnym stosunkom majątkowym pokrzywdzonego, miarkując by pokryło ono rzeczywistą szkodę powstałą w majątku pokrzywdzonego, a nie doprowadziło do jego wzbogacenia się. Ponadto kwota zadośćuczynienia powinna odpowiadać aktualnym warunkom życiowym i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4.06.1968 r, I PR 175/68, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8.12.1973 r., III CZP 37/73 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 03.11.1994 r., sygn. akt APr 43/94, wyrok Sądu Najwyższego z 10.04.1974 r., II CR 123/74, wyrok Sądu Najwyższego z 12.04.1972 r. II CR 57/72). Na rozmiar krzywdy ma wpływ nie tylko uszczerbek na zdrowiu (wyrok Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05) dlatego też Sąd, ustalając wysokość zadośćuczynienia, wziął pod uwagę wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy tj. stopień i czas trwania cierpień psychicznych i fizycznych, trwałość skutków i ich wpływ na przyszłość.

Uwzględniając powództwo w zakresie zadośćuczynienia Sąd miał zatem na uwadze takie okoliczności jak: doznany przez powódkę skutek wypadku komunikacyjnego i jego następstw uszczerbek na zdrowiu, rozmiar i czas trwania cierpień psychicznych, czas pobytu na zwolnieniach lekarskich, czas trwania rehabilitacji, aktualny stan jej zdrowia, możliwości zarobkowe powódki przed wypadkiem, jej wiek i plany życiowe, wysokość łącznego zadośćuczynienia, które powódka otrzymała od pozwanego, zdolność powódki do pracy zarobkowej po wypadku oraz rokowania na przyszłość.

Nie ulegało więc, zdaniem Sądu, wątpliwości, iż takie zadośćuczynienie/tj. jak należy rozumieć w kwocie globalnej 430 000zł/ się powódce należało. Powódka w chwili wypadku była osobą młodą, kończącą właśnie szkołę (...). Do momentu wypadku miała przed sobą całe życie, zarówno to osobiste jak i zawodowe, ale także posiadała już pozawierane, pisemne i słowne, zobowiązania oraz umowy na różnego rodzaju występy i udziały w produkcjach reklamowych, telewizyjnych czy filmowych. Wszystko to zostało przekreślone przez wypadek i obrażenia jakich w jego wyniku

doznała. Setki dni spędzonych na zabiegach i rehabilitacji, liczne pobyty w szpitalach i operacje oraz powstałe w ich wyniku załamanie psychiczne, doprowadziły do utraty sprawności fizycznej i psychicznej, wymaganej do pracy w zawodzie (...) (np. problemy z pamięcią). Doznany przez powódkę uszczerbek na zdrowiu oszacowany został przez biegłych w toku przeprowadzonego postępowania, ostatecznie na 115.5 %. Sąd nie miał wątpliwości, iż obrażenia jakich doznała powódka, zarówno te fizyczne oraz te powstałe w sferze psychicznej, skutkowały diametralną i niemal całkowitą zmianą jej dotychczasowego życia. Tak więc poczucie krzywdy wywołane wymazaniem wszelkich planów, perspektyw i oczekiwań życiowych uzdolnionej 24 letniej osoby, wstępującej na szczególnie rynek pracy, musiały mieć wpływ na wysokość rozstrzygnięcia o zadośćuczynieniu.

Sąd następnie wskazał, iż zagadnienie sporne, które najbardziej uwidoczniło się między stronami w trakcie trwania procesu i ostatecznie miało wpływ na treść wyroku, dotyczyło przyczynienia się powódki do zwiększenia skutków wypadku, poprzez niezapięcie pasów bezpieczeństwa w czasie podróży samochodem w charakterze pasażera. Sąd zważył, że fakt niezapięcia pasów bezpieczeństwa nie był przedmiotem kontrowersji w toku postępowania i został uznany za bezsporny. Z zeznań powódki natomiast wynika wprost, że poszkodowana nie sprawdziła nawet czy wewnątrz pojazdu były faktyczne możliwości zapięcia tych pasów. Zamiast tego, w toku procesu, powódka wielokrotnie zmieniała zdanie co do przyczyny niezapięcia przez nią pasów bezpieczeństwa. Powyższe w połączeniu z brakiem możliwości uzyskania jednoznacznego i klarownego stanowiska w opiniach biegłych z różnych specjalizacji, w zakresie ewentualnego rozmiaru obrażeń przy udziale w wypadku „w” lub „bez” zapiętych pasów bezpieczeństwa, skutkowało uznaniem (przy zastosowaniu zasad doświadczenia życiowego i art. 39 Kodeksu drogowego), iż powódka poprzez niezachowanie podstawowych zasad bezpieczeństwa, swym zachowaniem przyczyniła się do rozmiaru odniesionych obrażeń. Dodatkowo, zdaniem Sądu, powódka doskonale zdawała sobie sprawę, iż kierowca prowadzący pojazd był „kiepskim kierowcą”, który zresztą nie tylko w chwili wypadku, ale w czasie trwania całej podróży, jechał z nadmierną prędkością. Na tę okoliczność w żaden sposób jednak nie reagowała. Co więcej kierowca mimo, iż był to okres późno zimowy - wczesno wiosenny, nie posiadał zamontowanych w samochodzie odpowiednich opon.

Biorąc więc powyższe okoliczności pod uwagę i konfrontując je z wiekiem powódki oraz zasadami doświadczenia życiowego, Sąd uznał, że niezachowanie podstawowych reguł bezpieczeństwa oraz nieartykułowanie dostrzeżonych zastrzeżeń i upomnień w stosunku do zachowania kierowcy pojazdu na drodze, skutkowało przyczynieniem się powódki do skutków wypadku w 25%.

Ostatecznie Sąd Okręgowy, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, w szczególności stopień winy obu stron (art. 362 k.c.), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 352.500 zł tytułem zadośćuczynienia. Kwota ta wynikała z pomniejszenia pierwotnego roszczenia na łączną kwotę 430.000 zł, o wypłaconą już kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia przez ubezpieczyciela i 25 procentowy ułamek przyczynienia się powódki.

Odnosząc się do roszczenia powódki o zasądzenie kosztów leczenia, Sąd uznał to żądanie za zasadne i udowodnione okolicznościami sprawy, przyznając żadaną kwotę w całości. Sąd powołał się na dyspozycję art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którą: w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu kosztu. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na pokrycie kosztów leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Zgodnie z orzecznictwem (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2009 r., sygn. akt II PK 65/09 LEX nr 558304), odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Przykładowo można wymienić koszty leczenia (pobytu w szpitalu, konsultacji u specjalistów, dodatkowej opieki pielęgniarskiej, zakupu lekarstw itp.), specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych koniecznych aparatów, wydatki związane z przewozem chorego do szpitala i na zabiegi, z przejazdami osób bliskich w celu odwiedzin chorego w szpitalu, z koniecznością specjalnej opieki i pielęgnacji, koszty zabiegów rehabilitacyjnych.

Zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie wyjątkowo ciężko przesądzić było, jakie wystąpiłyby obrażenia i jakim rodzajem leczenia, a także jakimi zabiegami leczniczymi czy terapeutycznymi by skutkowały, gdyby powódka miała zapięte

pasy bezpieczeństwa. Kwestii tej nie byli w stanie w sposób dostateczny wyjaśnić powołani przez sąd biegli, jak również nie podołała temu zadaniu strona pozwana. Bowiem to pozwany podniósł przeciwko żądaniu powódki argument, że nie wszystkie przebyte przez powódkę procedury lecznicze i zabiegi miały charakter niezbędny i były konieczne. Zarzut ten, zgodnie z zasadami procedury cywilnej, obciążył pozwanego materialnym ciężarem dowodu skutkującym koniecznością wykazania zasadności podniesionych twierdzeń, któremu to obowiązki pozwany nie podołał. W toku procesu poza głośnym zarzutem pozwany nie przedstawił żadnego wyliczenia, zestawienia czy rzeczowej argumentacji, dlaczego te a nie inne zabiegi miały charakter zbytorny, które rachunki kwestionuje oraz jaki był zdaniem pozwanego niezbędny zakres leczenia. W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjął, że wszelkie zabiegi i procedury lecznicze, w tym te rehabilitacyjne, dermatologiczne, psychologiczno-psychiatryczne, na których okoliczności przeprowadzenia powódka przedstawiła odpowiednią dokumentację, były potrzebne i niezbędne do tego, aby powódka w jak najmniejszym stopniu była trwale poszkodowana wypadkiem i w miarę możliwości mogła wrócić do normalnego, codziennego funkcjonowania. Tak więc procesowa postawa pozwanego spowodowała, że Sąd przyznał na rzecz powódki kwotę odpowiadającą poniesionym kosztom leczenia w całości, wraz z odsetkami sprecyzowanymi w piśmie procesowym powódki z dnia 7 września 2015 r., albowiem zobowiązanie do zapłaty świadczenia odszkodowawczego przekształca się w zobowiązanie terminowe w chwili wezwania dłużnika do wykonania zobowiązania przez wierzyciela.

Następnie Sąd przypomniał, iż ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku opiera się na podstawie art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W ocenie Sądu powódka posiada interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, co potwierdzone zostało konkluzjami zawartymi w opiniach biegłych lekarzy oraz ustaleniu procentowego uszczerbku na zdrowiu wraz z zakwalifikowaniem poszczególnych uszkodzeń ciała oraz psychologicznych zmian jako obrażeń trwałych. Sąd zauważył, iż w przypadku takich urazów jakich doznała powódka, nie jest możliwe przewidzenie całkowitych skutków i następstw wypadku. Przykładem powyższego jest stwierdzenie w ostatnim czasie u powódki powstania „zespołu nerwa łokciowego prawego” po przebytych przed laty wypadku, które to schorzenie winno w przyszłości być leczone poprzez zabieg operacyjny. Dlatego też żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia Sąd Okręgowy uznał za zasadne w całości.

Przechodząc do oceny roszczenia dotyczącego renty na podstawie art. 444 § 2 k.c., Sąd przypomniał treść i wykładnię tego przepisu. Następnie wyjaśnił, iż nie uwzględnił roszczenia powódki w przedmiocie zasądzenia na jej rzecz renty w wysokości 7.708 zł za okres od dnia 29 maja 2000 r. do dnia 11 grudnia 2007 r. tytułem utraconych perspektyw. Kwota ta w ocenie Sądu została znacznie przeszacowana i zawyżona. Bezsprzeczny był fakt, iż w momencie wypadku powódka znajdowała się dopiero na początku swojej drogi zawodowej. Jednakże okoliczność ta, w połączeniu ze specyfiką branży (...), w której zarobki bywają bardzo zróżnicowane oraz która odznacza się niestabilnością i olbrzymią ilością osób chętnych do pracy i uczestniczących w audycjach/przesłuchaniach, jak również tzw. „gwiazd jednego sezonu”, nie pozwala na uwzględnienie roszczenia powódki co do wysokości. Zważyć bowiem należało, że wbrew zasadom logiki byłoby oparcie rozstrzygnięcia o rencie na przeświadczeniu, że powódka na pewno osiągnęłaby sukces i przez wiele lat pobierałaby wynagrodzenie na poziomie, na jakim uzyskiwali je doświadczeni aktorzy o uznanej na rynku pozycji. Dlatego też uwzględniając zasady doświadczenia życiowego, biorąc po uwagę niestabilność zatrudnienia praktycznie w każdej branży współczesnego świata, Sąd uznał iż żądana przez powódkę kwota została zawyżona. W konsekwencji więc, miarkując żadaną kwotę i uwzględniając stopień przyczynienia się powódki do wypadku, orzekł jak w punkcie 2 sentencji wyroku.

Natomiast w przedmiocie roszczenia o stałą rentę wyrównawczą składająca się z renty z tytułu utraconych perspektyw oraz renty z tytułu zwiększonych potrzeb, Sąd również stwierdził, iż zostało ono zawyżone. O ile z tytułu utraconych perspektyw renta w pierwszych latach po wypadku rzeczywiście mogła być większa, o tyle bezrefleksyjna wiara, w piętnaście lat po wypadku, że powódka osiągnie jeszcze oczekiwany przed laty sukces w zawodzie (...) i dlatego nie podejmuje innego zatrudnienia, przeczy zdrowemu rozsądkowi. Perspektywy rzeczywiście są mniejsze, jednakże pozostawanie przez szereg lat osobą bezrobotną, bez podjęcia jakiegokolwiek próby przekwalifikowania się czy zdobycia umiejętności wymaganych do pracy innego rodzaju, nie mogło w ocenie Sądu zasługiwać na przyznanie ochrony

prawnej w całości. Tym bardziej, że powódka, mimo posiadanego trwałego uszczerbku na zdrowiu, nie została zakwalifikowana do kategorii osób niezdolnych do pracy w całości. Dlatego też biorąc po uwagę stopień przyczynienia się powódki do wypadku, zakres zwiększonych potrzeb w wyniku konieczności stałej rehabilitacji, przyjmowania leków oraz wizyt i zabiegów u lekarzy specjalistów z różnych dziedzin, Sąd zasądził łączną wysokość renty w kwocie 4500 zł w sposób określony w powództwie. Na kwotę tą składa się renta z tytułu utraconych perspektyw w kwocie 4000 zł i z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 2000 zł, obie pomniejszone o 25% .

Powództwo w zakresie roszczenia odszkodowania w kwocie 9.106 zł tytułem zwrotu ekwiwalentu kosztów związanych z koniecznością korzystania z opieki osób bliskich w okresie pierwszych 6 miesięcy po wypadku, w ocenie Sądu, nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale procesowym, a strona powodowa w żaden inny sposób go także nie udowodniła. Jedynym działaniem procesowym powódki w tym zakresie było podniesienie argumentu w postaci przeciętnej stawki wynagrodzenia osoby, która zawodowo takową opiekę sprawuje (wskazanej przez jednego z biegłych). Jednakże powódka zaniechała przedstawić, na tę okoliczność, jakichkolwiek dodatkowych dokumentów, bądź dowodów innego rodzaju, które umożliwiłyby weryfikację rzeczywistego czasu i zakresu opieki udzielonej powódce przez osoby najbliższe, oraz faktycznej stawki wynagrodzenia w tamtym okresie.

Sąd nie uwzględnił roszczenia powódki co do odsetek od poszczególnych kwot wymienionych w pozwie składających się na dochodzoną sumę zadośćuczynienia. Sąd uznał, iż roszczenie o zadośćuczynienie jest roszczeniem trudnym do wyliczenia czysto matematycznym rachunkiem. W toku postępowania likwidacyjnego tylko w oparciu o przedstawione dokumenty i pisma ubezpieczyciel nie jest w stanie określić stopnia cierpień psychicznych poszkodowanego. W związku z tym Sąd zasądził roszczenie z tytułu zadośćuczynienia z odsetkami od dnia złożenia pozwu.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 k.p.c. przyjmując, że każda ze stron mniej więcej w takim samym zakresie wygrała i przegrała przedmiotowy proces, obciążając tymi kosztami strony po połowie, jednocześnie na podstawie art. 108 k.p.c. pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu

### ***Apelacje od powyższego wyroku złożyły obie strony.***

Pozwany zaskarżył wyrok w części, tj.:

- a) w punkcie 1 wyroku w zakresie kwoty 187 500zł (tj. ponad kwotę 165 000zł)
- b) w punkcie 3 wyroku w zakresie kwoty 14.355,23 zł, w jakim Sąd zasądził odszkodowanie bez uwzględnienia okoliczności, iż powódka swoim zachowaniem przyczyniła się do powstania szkody w 25%,
- c) w punkcie 4 wyroku, w jakim Sąd przyznał rentę z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość w całości oraz z tytułu zwiększonych potrzeb w zakresie kwoty 4.312,50 zł (tj. ponad kwotę 187,50 zł);

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 445 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, uzasadniającą ustalenie przez Sąd I instancji zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wysokości nadmiernej w stosunku do obowiązujących norm prawnych oraz ustalonych reguł ich wykładni pomimo braku podstaw faktycznych oraz prawnych takiego rozstrzygnięcia, co skutkowało błędnym uznaniem, że kwota 352.500 zł przyznana w wyroku, ponad kwotę 30.000 zł przyznaną na etapie postępowania likwidacyjnego, jest odpowiednia w ujęciu tego przepisu, podczas gdy jest rażąco wygórowana, a za kwotę odpowiednią należy uznać kwotę 165.000 zł,

b) art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na ustaleniu przez Sąd I instancji wysokości odszkodowania zasądanego powódce tytułem zwrotu kosztów leczenia w nadmiernej wysokości

bez uwzględnienia okoliczności, iż powódka swoim zachowaniem przyczyniła się do powstania szkody w 25%, a w konsekwencji zasądzenie kwot nieadekwatnych do rozmiaru poniesionej szkody;

c) art. 444 § 2 k.c.:

- poprzez błędną jego wykładnię i w konsekwencji przyjęcie przez Sąd Instancji, że istnieją przesłanki do przyznania powódce renty z tytułu utraty perspektyw pomimo braku podstaw faktycznych oraz prawnych takiego rozstrzygnięcia,
- poprzez błędną jego wykładnię i w konsekwencji przyjęcie przez Sąd Instancji, że istnieją przesłanki do przyznania powódce renty z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 2.000 zł (pomniejszonej o 25%) podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż zasadne i celowe jest ponoszenie przez powódkę kosztów związanych ze zwiększonymi potrzebami w kwocie 250 zł miesięcznie (pomniejszone o 25%);

2. naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 232k.p.c. i art. 3k.p.c. polegające na jego błędnej wykładni, art. 233k.p.c. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, art. 328§2 k.p.c. poprzez błędne jego zastosowanie, polegające na niezachowaniu wszystkich niezbędnych elementów uzasadnienia wyroku w części dotyczącej uzasadnienia rozstrzygnięcia w zakresie renty.

Wnosił o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w części zaskarżonej, tj:

- a) w punkcie 1 wyroku - poprzez oddalenie powództwa w zakresie kwoty 187.500 zł (tj. ponad kwotę 165.000 zł) zasądzonej tytułem zadośćuczynienia,
- b) w punkcie 3 wyroku - poprzez oddalenie powództwa w zakresie kwoty 14.355,23 zł (tj. ponad kwotę 43.065,69 zł) zasądzoną tytułem odszkodowania;
- c) w punkcie 4 wyroku - poprzez oddalenie w całości powództwa w zakresie renty w związku utratą perspektyw oraz oddalenie w powództwa z tytułu zwiększonych potrzeb w zakresie kwoty 4.312,50 zł (tj. ponad kwotę 187,50 zł);

2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powódka zaskarżyła wyrok w części w części, tj. i w punkcie 6 i 7 wyroku:

1. w zakresie oddalającym powództwo:

a) co do odsetek ustawowych od zasądzonej w punkcie 1 zaskarżonego wyroku kwoty 352.500 zł liczonych:

- od kwoty 220.000 zł za okres od dnia 14 kwietnia 2002 r. do dnia 23 sierpnia 2002 r.,
- od kwoty 190.000 zł za okres od dnia 24 sierpnia 2002 r. do dnia 4 czerwca 2004 r.,
- od kwoty 160.000 zł za okres od dnia 5 czerwca 2004 r. do dnia 25 czerwca 2008 r.,

b) co do kwoty 47.500 zł wraz ustawowymi odsetkami od dnia 26 czerwca 2008 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia (nieuwzględnionej w punkcie 1 wyroku),

c)co do kwoty 6.208 zł miesięcznie za okres od dnia 29 maja 2000 r. do dnia 11 grudnia 2007 r. płatnej do dnia 10-tego każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, tytułem renty (nieuwzględnionej w punkcie 2 wyroku),

d)co do kwoty 9.106 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 września 2015 r. do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania (nieuwzględnionej w punkcie 3 wyroku),

e)co do kwoty 6.962,31 zł tytułem renty, płatnej miesięcznie do dnia 10-tego każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat poczynając od dnia 12 grudnia 2007 r. (nieuwzględnionej w punkcie 4 wyroku),

2. w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, którym uchybienie miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieuzasadnione odmówienie wiarygodności zeznaniom powódki w zakresie w jakim odnosiły się one do przyczyn leżących u podstaw niezapięcia pasów bezpieczeństwa przez powódkę, co zdaniem sądu miało wynikać z podawania przez powódkę różnych wersji zdarzenia, podczas gdy doświadczenie życiowe i zasady logiki nakazywały uznanie tego dowodu za wiarygodny, albowiem powódka przez całe postępowanie w sposób spójny, logiczny i konsekwentny przedstawiała powody niezapięcia pasów bezpieczeństwa,

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w sprawie, w szczególności:

- dowodu z opinii biegłych sądowych neurologa i ortopedy w zakresie rozmiaru obrażeń powódki przy udziale w wypadku „w” zapiętych pasach bezpieczeństwa,
- pobieżną ocenę zeznań powódki w zakresie opisu przebiegu wypadku, stanu pojazdu, w tym wyposażenia pojazdu w pasy bezpieczeństwa i jej ewentualnego wpływu na działania sprawcy wypadku co doprowadziło do nieuprawnionego stwierdzenia, że powódka już w dniu wypadku wiedziała, że kierowca był „kiepskim kierowcą”, a także, że w samochodzie są zamontowane różne marki opon posiadające niejednolite bieżniki, jak również, że powódka nie sprawdziła czy wewnątrz pojazdu były faktyczne możliwości zapięcia pasów bezpieczeństwa, a ostatecznie miała wpływ na prędkość jazdy w momencie wyprzedzania innego pojazdu na drodze,

- co skutkowało nieuprawnionym ustaleniem, że zachowanie powódki było nieprawidłowe, a w konsekwencji czego zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. poprzez niewłaściwie zastosowanie skutkujące uznaniem, że powódka przyczyniła się do skutków wypadku w 25% w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje ku temu podstaw, co doprowadziło do obniżenia zasądzonych kwot tytułem zadośćuczynienia i renty,

c) art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i sprzeczne z zebrany materiał dowodowy przyjęcie, iż powódka nie udowodniła zasadności i wysokości żądania zasądzenia w całości kwot dochodzonych tytułem odszkodowania na podstawie art. 444 § 1 k.p.c. oraz zaniechała przedstawienia innego rodzaju dowodu, oprócz własnych zeznań i opinii biegłego, które umożliwiłyby weryfikację rzeczywistego czasu i zakresu opieki udzielonej powódce przez osoby najbliższe oraz faktycznej stawki wynagrodzenia w tamtym czasie, co skutkowało oddaleniem powództwa co do kwoty 9.106 zł.,

d) art. 227 w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego w postaci wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka G. M. podczas gdy miał on istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy jako zmierzający do ustalenia zasadności i wysokości żądania zasądzenia w całości kwot dochodzonych tytułem odszkodowania na podstawie art. 444 § 1 k.p.c., co skutkowało oddaleniem powództwa co do kwoty 9.106 zł

- a w konsekwencji czego zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj. art. 444 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nieorzeczenie o wszelkich kosztach wynikłych z uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia,

e) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i sprzeczne z zebrany materiał dowodowy przyjęcie, iż renta określona przez powódkę została przeszacowana i zawyżona oraz, że powódka miała nie tylko możliwość, ale wręcz obowiązek przekwalifikowania się i w związku z tym praktyczną możliwość wykonywania jakiegokolwiek pracy, a także że renta zasądzona w kwotach wskazanych w wyroku jest wystarczająca i adekwatna do zwiększonych potrzeb powódki i utraconych perspektyw, co skutkowało zasądzeniem na rzecz powódki renty w kwocie 1.500 zł (punkt 2 wyroku) zamiast w kwocie 7.708 zł oraz w kwocie 4.500 zł (punkt 4 wyroku) zamiast w kwocie 11.462,31 zł,

f) art. 322 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie ,a w konsekwencji czego zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj. art. 444 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie rent w wysokościach nieadekwatnych do zwiększonych potrzeb powódki i jej zmniejszonych widoków powodzenia na przyszłość,

g) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w sprawie i wadliwe ustalenie, że dopiero w postępowaniu sądowym można było określić rozmiar krzywdy, a w konsekwencji przyjęcie, że pozwany jest zwolniony z obowiązku profesjonalnego zlikwidowania szkody za okres sprzed wniesienia pozwu, a w konsekwencji czego zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 455 k.c. poprzez jego niezastosowanie i błędną wykładnię polegającą na niewłaściwym przyjęciu, że pozwany pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia o zapłatę zadośćuczynienia dopiero od dnia wniesienia pozwu, art. 817 k.c. w zw. z art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) i art. 481 k.c. poprzez ich niezastosowanie i błędną wykładnię polegającą na niewłaściwym przyjęciu, że odsetki należne za opóźnienie w spełnieniu roszczeń wywiedzionych z polisy OC osoby odpowiedzialnej za szkodę naliczane są od dnia wniesienia pozwu,

h) art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, poprzez niewłaściwe zastosowanie i wadliwe stosunkowe rozdzielenie kosztów postępowania pomiędzy strony procesu stosownie do stopnia uwzględnienia żądania, a także poprzez niewłaściwe zastosowanie i nieodstąpienie od przewidzianego w art. 113 ust. 2 pkt 1 u.k.s.c. obciążenia powódki kosztami postępowania w sytuacji gdy istniały przesłanki do jego zastosowania, które to uchybienie miało wpływ na treść orzeczenia.

W konsekwencji wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy poprzez:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki:

a) dodatkowo odsetek ustawowych od kwoty 352.500 zł, zasądzonej w punkcie 1 zaskarżonego wyroku:

- od kwoty 220.000 zł za okres od dnia 14 kwietnia 2002 r. do dnia 23 sierpnia 2002 r.,
- od kwoty 190.000 zł za okres od dnia 24 sierpnia 2002 r. do dnia 4 czerwca 2004 r.,
- od kwoty 160.000 zł za okres od dnia 5 czerwca 2004 r. do dnia 25 czerwca 2008 r.,

b) ponad kwotę zasądzoną w punkcie 1 zaskarżonego wyroku dalszej kwoty 47.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 26 czerwca 2008 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia,

c) ponad kwotę zasądzoną w punkcie 2 zaskarżonego wyroku dalszej kwoty 6.208 zł miesięcznie za okres od dnia 29 maja 2000 r. do dnia 11 grudnia 2007 r. płatnej do dnia 10-tego każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności, tytułem renty,

d) ponad kwotę zasądzoną w punkcie 3 zaskarżonego wyroku dalszej kwoty 9.106 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 września 20015 r. do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania,

e) ponad kwotę zasądzoną w punkcie 4 zaskarżonego wyroku dalszej kwoty 6.962,31 zł tytułem renty, płatnej miesięcznie do dnia 10-tego każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat poczynając od dnia 12 grudnia 2007 r.,

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych, za obie instancje, z ostrożności procesowej, w wypadku niepodzielania zarzutów apelacyjnych w całości lub części, wnosila o odstąpienie, na podstawie art. 113 ust. 4 u.k.s.c., od obciążania powódki kosztami procesu za obie instancje i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych, za obie instancje.

Ewentualnie, wnosila o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowni I instancji z zasądzeniem od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu .

**Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje.**

**Obie apelacje okazały się częściowo zasadne, z tym że apelacja pozwanego była zasadna w znacznej części, zaś apelacja powódki - w niewielkim zakresie.** Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, ale z poniższą korektą i uzupełnieniem.

W pierwszej kolejności odnosząc się do zagadnienia przyczynienia się powódki do szkody, kwestionowanego w jej apelacji należy wskazać , iż Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów, które stały się podstawą dokonanych ustaleń faktycznych w tym zakresie. Zasadnie w konsekwencji zostało przyjęte w ramach subsumpcji w płaszczyźnie art. 362 k.c. - 25% przyczynienie się powódki do zaistniałego uszczerbku. Obowiązek zapięcia pasów ma, stosownie do treści art. 39 ust.1 ustawy Prawo o ruchu drogowym charakter bezwzględny, wyjątki w tym zakresie przewidują jedynie przepisy szczególne, w szczególności ust.2 art.39 ustawy, którego przesłanki nie były względem powódki spełnione. Kwestia ta zatem nie jest pozostawiona uznaniowemu wyborowi pasażera. W związku z tym jeżeli pasy były niesprawne i obojętnie z jakich przyczyn nie funkcjonowały, to powódka winna wyegzekwować od kierowcy ich uruchomienie/ według jednej z wersji- były wciśnięte pomiędzy siedzenia/, zaś w przypadku braku takiej możliwości ostatecznie zrezygnować z jazdy. W zaistniałej sytuacji nie stosując się do ustawowego obowiązku, godziła się ona na naruszenie prawa. Należy zauważyć przy tym, iż z opinii biegłych generalnie wynika , iż nie byłoby zaistniałych, tak dotkliwych obrażeń, gdyby skarżąca miała zapięte pasy. W szczególności uniknęłyby obrażeń wewnętrznych, zaistniałych złamań oraz uszkodzenia twarzy, skutkującego ubytkiem tkanek i głęboka blizną, która najbardziej zaważyła na jej życiu, w tym odnośnie kariery artystycznej, przekreślając plany w tym zakresie. Byłyby inne obrażenia, trudne do przewidzenia, w szczególności dotyczące kręgosłupa szyjnego, nie skutkowałyby jednak tak negatywnymi implikacjami, a zatem nie byłyby one tak dotkliwe, jak obrażenia których doznała apelantka po wypadnięciu z samochodu i zderzeniu z podłożem /vide opinie biegłych: ds. techniki samochodowej R. Z.- k 982 i nast., k-1033 i nast., ortopedy J. F.- k 1076 i nast., k-1114 i nast., chirurga W. C. -k 1249 i nast./. Należy wskazać również, iż ocena powódki, jakoby nieuprawnione były stwierdzenia Sądu, iż już w dniu wypadku wiedziała ona , iż prowadzący samochód był „kiepskim kierowcą” nie koresponduje z wyraźnymi zeznaniami skarżącej w tym zakresie. Opisując przyczynę wyboru miejsca w pojeździe, a następnie chęć jego zmiany, dwukrotnie wskazała ona, ze wiedziała, że „kierowca jest kiepskim kierowcą”/ k-2375/. Analogiczną opinię wyraziła ona w wywiadzie przeprowadzonym przez biegłych psychologa i psychiatrę, twierdząc, iż słyszała, że kierowca jest słaby i określając pojazd jako „straszny gruchot”/ k-1634/. Sąd natomiast nie przypisywał powódce uprzedniej wiedzy co do rodzaju założonych w samochodzie opon, skrytykował jedynie taki stan pojazdu w kontekście oceny całokształtu sytuacji, w tym braku umiejętności po stronie sprawcy wypadku. W konsekwencji należało uznać, iż zasadnie Sąd I instancji ocenił, iż powódka postępując nieprawidłowo, a ściśle bezprawnie, naruszając wskazany przepis prawa o ruchu drogowym, jak i zasady rozsądnego postępowania, czego miała pełną świadomość, przyczyniła się we wskazanym, 25% zakresie do powstałej szkody. Uzupełniając należało więc dodać, iż sprawca uszczerbku względem skarżącej odpowiada na zasadzie art. 415 k.c., ona sama zaś w sposób zawiniony doprowadziła do zwiększenia zakresu tegoż uszczerbku, co pozwalało na zastosowanie konstrukcji art. 362 k.c. we wskazanym przypadku.

Przechodząc do rozważań dotyczących poszczególnych roszczeń, Sąd Apelacyjny zważył co następuje. W zakresie wysokości roszczenia dotyczącego zadośćuczynienia zasadna okazała się apelacja pozwanego. Podzielając wskazane przez Sąd I instancji, a wynikające z orzecznictwa, poglądy odnośnie czynników, które przy ustalaniu tego roszczenia należy uwzględnić/ których ponowne cytowanie nie jest celowe/, należało jednocześnie podzielić stanowisko pozwanego, iż zasądzone świadczenie jest nadmierne w stosunku do stanu faktycznego sprawy. Niewątpliwie powódka przeszła cały szereg cierpień fizycznych i psychicznych, związanych z: wypadkiem, kilkutygodniowym unieruchomieniem, półrocznym poruszaniem się o kulach, licznymi kolejnymi zabiegami, obniżeniem sprawności fizycznej, problemami zdrowotnymi i wizerunkowymi, powstałymi na tle blizny oraz utratą perspektyw w zakresie wykonywania zawodu (...) i kierunku dotychczasowej drogi życiowej, w tym życia osobistego. Jednakże M. M. mimo tak znacznego uszczerbku na zdrowiu, jaki sumarycznie ustalił Sąd I instancji, na podstawie opinii biegłych, powróciła do formy zdrowotnej w tym znaczeniu, iż może samodzielnie funkcjonować, oddzielnie mieszkać/ od wielu lat wynajmuje mieszkanie w W./ i prowadzić własne życie. Jest ona osobą sprawną, mogąca się poruszać i chodzić o własnych siłach, pracować, o czym świadczą realizowane przez nią po wypadku (...), w tym próba powołania własnego (...). Może więc funkcjonować również na płaszczyźnie społecznej. Nie wymaga ona zatem pomocy osób trzecich, choć pozostaje pod opieką lekarzy i czynnie uczestniczy w rehabilitacji. Nie ma orzeczonej niepełnosprawności, mimo negatywnych implikacji neurologicznych i psychologicznych, związanych z wypadkiem, jest ona osobą sprawną umysłowo. Pozostaje zarejestrowana jako bezrobotna bez prawa do zasiłku, poszukiwała stałej pracy, choć bezskutecznie. W tej sytuacji mimo trudności, czy pewnych barier natury psychologicznej, brak jest obiektywnych przeszkód by próbowała układać i kształtować swoje życie zarówno osobiste, jak i zawodowe. W konsekwencji przyjętą przez Sąd I instancji kwotę bazową 430 000zł należało uznać za przeszacowaną i zawyżoną, adekwatną do pojawiających się w realiach praktyki sądowej, sytuacji niepełnosprawności, uniemożliwiających samodzielną egzystencję. Dlatego też Sąd Apelacyjny uznał, iż adekwatną kwotą wyjściową zadośćuczynienia w rozważanym stanie faktycznym będzie suma 300 000zł. Po odjęciu 25% z tytułu przyczynienia się powódki do szkody, otrzymuje się kwotę 225 000zł, która po odjęciu wypłaconych na jej rzecz transz zadośćuczynienia ze strony pozwanego i Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego/pismo z dnia 4.06.2004 r. k- 327, co umknęło Sądowi I instancji/ 2 x 30 000zł, łącznie 60 000zł daje sumę 165 000zł, do której została skorygowana przez Sąd Apelacyjny zasądzona na jej rzecz na podstawie art. 445§1k.c. kwota zadośćuczynienia.

Zasadny okazał się podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 362 k.c. w zakresie roszczenia odszkodowawczego, zasądzonego na rzecz uprawnionej, mocą pkt 3 zaskarżonego wyroku. Kwota przyjętego roszczenia nie była ostatecznie kwestionowana, jednakże Sąd I instancji nie uwzględnił przyjętego przyczynienia się powódki do szkody. Dlatego też Sąd Apelacyjny uwzględnił powyższe i skorygował o 25 % zarówno globalną kwotę odszkodowania, jak i składające się na nią kwoty częściowe, związane z różnymi datami ich wymagalności, co skutkowało wydaniem orzeczenia jak w pkt I b sentencji.

Jeżeli chodzi o roszczenie powódki w zakresie renty związanej z utratą perspektyw za okres od 29 maja 2000r do 11 grudnia 2007 r. to zarzuty apelacji powódki zmierzające do podwyższenia tego świadczenia okazały się nietrafne / pozwany nie zaskarżył pkt 2 wyroku Sądu I instancji/. Powódka nie wykazała bowiem, iż gdyby nie wypadek to uzyskiwała od połowy 2000 r, przez siedem lat dochody na poziomie blisko 8 000zł miesięcznie. Porównania, jakie czyniła dołączając do pozwu informacje na temat kariery i statystyki występów, dotyczyły słynnych, młodych (...) o uznanej pozycji zawodowej, znanych i cenionych z racji swoich umiejętności i sukcesów, takich jak: M. K. (1), A. P., M. O., A. D., E. J., R. G., M. C., M. K. (2) i inne. Symulacja przeprowadzona przez prezesa zarządu Studia (...), J. S. /k-228-229/ dotyczy przeciętego wynagrodzenia młodej, ale aktywnej, uzdolnionej i ambitnej (...). Nie wiadomo jak potoczyłaby się droga zawodowa powódki, czy sprawdziłaby się w tym specyficznym, gdyż wymagającym szeregu talentów i pewnej nieuchwytniej umiejętności przyciągnięcia uwagi, zawodzie. Nie wiadomo czy powódka otrzymywałaby jakiegokolwiek propozycje. Należy zauważyć, iż w toku studiów przed wypadkiem, poza występami w ramach szkoły (...), nie grała żadnej (...), brała udział tylko w jednej reklamie/ gdzie otrzymała owe 4000zł za jeden dzień zdjęciowy -k 213/, nie ma więc żadnych osiągnięć ani (...), pozwalających ocenić jej umiejętności i prognozować skalę dalszych sukcesów. Sama powódka podkreślała, iż pracę odkładała na później, kiedy skończy studia. Okoliczność iż (...), którzy po wypadku nie zdecydowali się jej zatrudnić, wystawili jej bardzo dobre opinie

co do wykonania zadania (...), nie świadczy jeszcze wystarczająco, iż powódka sprawdziłaby się na realnym planie (...) oraz że dostawałaby dalsze, intratne propozycje. Należało zważyć, iż zasadnie argumentował Sąd I instancji, iż z uwagi na specyfikę zawodu (...), niestabilność, duża konkurencję, zjawisko tzw. gwiazd jednego sezonu, do czego należy dodać wyczerpanie się wizerunku danej osoby, czy inne zapotrzebowania publiczności brak jest podstaw do przyjęcia, iż powódka odniosłaby sukces, łączący się z otrzymywaniem stałych, regularnych i intratnych propozycji, za każdym razem obejmujących pierwszoplanowe, a zatem dobrze płatne role. Role dalszoplanowe, czy statystowanie, jak wynika z materiału zaofiarowanego przez stronę powodową przynosi wielokrotnie mniejsze, a zatem niewielkie profity. Ponadto powszechną wiedzą jest, iż nawet znani (...), o uznanej pozycji zawodowej borykają się długotrwałymi, nawet liczonymi w latach, okresami braku zatrudnienia z uwagi na inne zapotrzebowanie i nasycenie rynku. Dlatego też należało uznać, iż przyjęta przez Sąd Okręgowy kwota 2 000zł/ pomniejszona o % przyczynienia się do szkody/ w realiach lat dwutysięcznych, odpowiada rzeczywistym możliwościom zarobkowym powódki, jakie miała ona nie posiadając niemal żadnej praktyki i rozpoczynając dopiero pracę w zawodzie. W konsekwencji zarzut niewłaściwego zastosowania art. 444§2 k.c. okazał się chybiący.

Rozważając z kolei rentę za okres od 12 grudnia 2007 r. Sąd Apelacyjny uznał, iż za ten okres należy się powódce jedynie renta na zwiększone potrzeby, natomiast brak było już podstaw, jak zasadnie to podnosiła w apelacji strona pozwana, do zasądzania renty z tytułu utraty widoków na przyszłość, o charakterze wyrównawczym. Niezasadne były tym samym zarzuty apelacji powódki, zmierzające do podwyższenia zasądzonego przez Sąd I instancji świadczenia. Sąd Apelacyjny bowiem zważył, iż upłynął długi, kilkuletni czas rekonwalescencji i wzmożonej rehabilitacji powódki, w czasie którego mogła ona zajmować się niemal wyłącznie swoim zdrowiem. W związku z tym należało uznać, iż po siedmiu latach od wypadku mogła ona i winna była, w sytuacji braku propozycji (...), podjąć czynności zmierzające do przekwalifikowania się zawodowego i próbować podjąć inną pracę, dostosowaną do jej aktualnego stanu zdrowia. M. M., jak wskazano wyżej nie jest osobą niezdolną do pracy /nie ma orzeczonej niezdolności do pracy ani niepełnosprawności w żadnym zakresie/, wniosek taki nie wypływa też z żadnej z opinii biegłych. Specjaliści wskazywali jedynie na pewne ograniczenia, związane ze stanem zdrowia, jak np. biegły ortopeda /wyłączenie dźwigania i długiego przebywania w pozycji stojącej- k 1078/. Powódka próbowała zresztą pracować po wypadku, grać w (...), a nawet realizować własne przedsięwzięcia (...). Jej brak zatrudnienia wynika zatem z tego, iż wbrew realiom i aktualnym możliwościom, pracy szuka wyłącznie w zawodzie (...), zamiast podjąć inne zatrudnienie, korzystając z wykształcenia (...), bądź uzupełniając wykształcenie, czy kwalifikacje, stosownie do swoich aktualnych uwarunkowań zdrowotnych, w tym neurologiczno-psychologicznych. W rozważanym okresie czasowym, mimo realnych możliwości, o których świadczy chociażby aktywne uczęszczanie na liczne castingi/ zajęcia wymagające dużo sił i czasu/ czy znacznie wcześniejszy udział/ w 2001-2002r./ w filmie (...)/ umowa-k214 i nast./, czy organizacja przedsięwzięć (...), nie podjęła żadnych nawet w wąskim zakresie, czynności aby zapewnić sobie stałe, własne środki utrzymania. Nie wykazała, aby też takie próby/ poza szukaniem zajęć (...)/ czyniła, zaś z innych przyczyn nie odniosły one rezultatu. Jest powszechnie wiadomo, iż nawet osoby dotknięte znacznym inwalidztwem starają się pracować, na ile pozwalają im ograniczone możliwości, celem zapewnienia sobie środków, jak również tytułem swoistej terapii, pozwalającej powrócić do życia. Niezależnie od tego we współczesnych czasach zmiana zawodu czy dotychczasowego zajęcia jest powszechną praktyką, wymuszoną zmieniającą się sytuacją na rynku pracy. W tym kontekście przyjęty przez powódkę sposób myślenia i życia, polegający na uznaniu, iż w przypadku braku możliwości pracy w zawodzie(...), w ogóle nie podejmie jakiegokolwiek aktywności zawodowej, należy uznać za jej świadomy wybór, powiązany z dostarczaniem środków przez rodziców, względnie posiadaniem innego majątku. Należy dodać, iż jej życie koncentruje się w W., gdzie aktualnie od wielu lat mieszka i funkcjonuje, wynajmując lokal, co łączy się z dodatkowymi wydatkami. M. M. nie wykazała zatem, iż w okresie od 12 grudnia 2007 r. nie była w stanie, z przyczyn obiektywnych, pozostających w normalnym związku przyczynowym z przebytym wypadkiem, podjąć pracy w innym zawodzie, gdzie osiągałaby chociażby, wskazywany z ostrożności procesowej, dochód 4 000zł miesięcznie. W tej sytuacji brak jest podstaw, by koszty braku zatrudnienia powódki, a w konsekwencji jej koszty utrzymania, oszacowane na podstawie średniej płacy młodej aktorki dostającej intratne propozycje, nie adekwatnej do wykazanej pozycji zawodowej apelantki, ponosił pozwany.

Jednocześnie należy uznać, iż niezasadne były okazały się apelacje obu stron odnośnie renty, związanej ze zwiększonymi potrzebami, która generalnie została przez Sąd i instancji przyjęta prawidłowo, choć, co trafnie zarzucał pozwany, bez należytego uzasadnienia stanowiska. Sąd Apelacyjny skorygował ją do kwoty 1 458 zł. Na sumę tę składają się wynikające z opinii biegłych koszty: leków w kwocie łącznej 320 zł/wg opinii ortopedy-20 zł, neurologa-150 zł, chirurga- 40-50 zł, psychiatry-100zł/, specyfików o charakterze dermatologicznym: preparatów ochronnych i kremów na noc - 57 zł i 100zł /opinia dermatologa - k1314 /, przeszczepów tkanki tłuszczowej – około 3 000zł rocznie : 12 =250 zł miesięcznie, zabiegów laserowych-600zł miesięcznie-/opinia k-1314 w zw. z nie kwestionowanymi zaświadczeniami lekarskimi -k 2029-2032/, karnet na siłownię - 100zł m-nie, rehabilitacji prywatnej- co trzy miesiące 10-dniowe sesję, przy cenie 100-130 zł za dzień-400zł m-nie / opinia biegłego rehabilitanta-k -1965/, preparatów otolaryngologicznych-17zł /zaświadczenie-k2033/, zabiegów stomatologicznych związanych z martwicą zęba i koniecznością wybielania- 100zł m-nie / zaświadczenie- k20136/. Jednocześnie należało podkreślić, iż biegły neurochirurg nie potwierdził u powódki rozpoznania padaczki/opinia –k 1459/, które wynikało z prywatnego zaświadczenia lekarskiego, zaś strona powodowa nie wnosila o uzupełnienie opinii, względnie dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Z kolei biegły ginekolog wykluczył istnienie związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem a przebyłym guzem jajnika/k-1497/ u powódki, wskazał przy tym, iż okresowa, nierównowaga hormonalna powstała na tle stresu pourazowego ulega wyleczeniu, w związku z tym aktualna terapia hormonalna powódki nie pozostaje w związku przyczynowym ze zdarzeniem.

Sąd uznał przy tym, iż z uwagi na konieczność systematycznego i ciągłego stosowania zabiegów rehabilitacyjnych niezbędne z uwagi na dalekie terminy /blisko roczne -k 2054/ jest korzystanie z zabiegów finansowanych prywatnie. Natomiast co do kosztów wizyt lekarskich powódka jest pod stałą opieką lekarzy różnych specjalności, z których konsultacji korzysta periodycznie i stale, ma zatem możliwość umówienia się z wyprzedzeniem na kolejne, dalsze wizyty w ramach usług finansowanych przez NFZ. Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw do przyznania większej kwoty na kosmetyki, niż wyżej uwzględniona, uznając iż w określonym wieku powódka i tak byłaby zmuszona z nich korzystać, a jedynie w mniejszym zakresie. W konsekwencji Sąd Apelacyjny w oparciu o powyższe koszty otrzymał kwotę 1 944zł, która po odjęciu 25 % udziału przyczynienia się w wysokości 486 zł, daje kwotę 1458 zł, do której została skorygowana renta na zwiększone potrzeby.

Zasadna okazała się apelacja natomiast apelacja powódki w zakresie roszczenia, dotyczącego kosztów zwrotu opieki nad powódką, z tym że co do zasady, nie zaś co do pełnej, żądanej wysokości. Okoliczność, iż powódka wymagała, przy zaistniałych obrażeniach stałej pomocy innych osób we wszelkich czynnościach życia codziennego/ przez pierwsze trzy miesiące cztery godziny dziennie i przez kolejne trzy miesiące- trzy godziny dziennie/ wynika z opinii biegłego ortopedy, J. F./ k-1078/, zaś że pomoc taka faktycznie była sprawowana przez rodziców uprawnionej, a w szczególności jej matkę została wykazana zeznaniami powódki/ k-2375/. Dlatego też Sąd Apelacyjny oddalił jej wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań G. M. na powyższe okoliczności jako zbędny, pozostałe okoliczności, na które został zgłoszony świadek, zostały wyjaśnione opiniami biegłych. Natomiast niezdolność do pracy powódki winna być potwierdzona stosownymi orzeczeniami lekarskimi/ których jak wskazano wyżej, brak/, a nie zeznaniami świadka. Apelantka nie podołała jednak obowiązkowi wykazania rozważanego roszczenia co do samej wysokości; złożone zaświadczenia /k-2602,2603/ dotyczą cen aktualnych, nie zaś obowiązujących w rozważanym okresie, kiedy opieka była świadczona, a zatem są nieprzydatne do poczynienia jakichkolwiek miarodajnych ustaleń, ponadto wniosek w tym zakresie należało uznać za spóźniony. Skutkowało to jego pominięciem. Wskazywana przez stronę powodową wartość 14zł/h nie wynikała z żadnego dokumentu. Mając więc na uwadze, iż nie wiadomo było jakie ceny przyjąć przy wycieszeniu należnego co do zasady roszczenia odszkodowawczego, Sąd Apelacyjny zwrócił się z urzędu do Miejskiego Centrum Pomocy (...) w Z., a następnie po dostarczeniu przez stronę powodową informacji, iż powódka bezpośrednio po wypadku mieszkała u rodziców w K.- do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w K. z zapytaniem, jaki był koszt godziny usług opiekuńczych nad osobą niepełnosprawną w 2000r. Placówka ta udzieliła informacji, iż koszt ten kształtował się w granicach 5,10 zł za usługi opiekuńcze, zaś usług opiekuńczo- medycznych: 5,90zł,6,10zł, 6,30zł/ k-2630/. W związku z tym do wycieszeń Sąd przyjął średnią wartość 6 zł, co po przemnożeniu przez liczbę godzin 644 /368=92x4plus 276=92x3/ daje iloczyn w wysokości 3 864 zł, która to kwota została zasądzona na rzecz powódki

z ustawowymi odsetkami od dnia 7 września 2015r./ daty doręczenia pisma rozszerzającego powództwo o powyższe roszczenie/ mocą pkt Id sentencji.

Nietrafne natomiast okazały się zarzuty apelacji powódki odnośnie odsetek ustawowych od przyznanego zadośćuczynienia. Należało bowiem zauważyć, iż sama powódka wytoczyła niniejszą sprawę po upływie ośmiu lat od wypadku. Istotne jest w takiej sytuacji w pierwszej kolejności określenie, na jaką datę jest ustalane zadośćuczynienie. Powódka zgromadziła niewątpliwie obszerną dokumentację medyczną, nie mniej jednak sprawa wymagała wyjaśnienia i skorzystania w tym celu z dziesięciu opinii biegłych różnych specjalności/ nie licząc opinii uzupełniających/. Siłą rzeczy zaistniały stan co do uszczerbku wywołanego zdarzeniem oraz późniejszych implikacji był ustalany w toku procesu, na podstawie przeprowadzanych badań, według cen obowiązujących w czasie jego trwania, nie zaś realiów wcześniejszych, w szczególności początku lat dwutysięcznych, kiedy trwało postępowanie likwidacyjne. W skomplikowanym stanie faktycznym niniejszej sprawy / gdzie sama strona powodowa rozszerzała jeszcze powództwo przed zamknięciem rozprawy i składała dodatkowe, liczne wnioski dowodowe/, trudno wymagać od pozwanego, aby wszystkie niezbędne okoliczności wyjaśnił w toku postępowania likwidacyjnego. W związku z tym ustaloną kwotę zadośćuczynienia należy rozpatrywać jako aktualną w dacie doręczenia pozwu /art. 455k.c w zw. z art.445§1k.c./ i wyrokowania/ w toku procesu nie zaszły znaczące zmiany w wartości cen towarów i usług/, zaś określana w realiach roku 2002 r./ od której to daty złożono początkowe żądanie w zakresie odsetek/ byłaby znacznie niższa. Strona pozwana ostatecznie nie kwestionowała przyjętej przez Sąd I instancji daty od której zasądzono roszczenie w zakresie odsetek, jako daty złożenia pozwu/ cztery miesiące wcześniejszej/, dlatego też Sąd Apelacyjny skorygował żądanie zadośćuczynienia, pozostawiając powyższą datę, brak było natomiast podstaw do uwzględnienia odsetek za wcześniejszy okres, zgodnie z żądaniem apelacyjnym powódki.

Stosownie do treści art. 100 k.p.c. Sąd Apelacyjny wyliczając, iż powódka wygrała proces w 38 %, zaś pozwany w 62%, pozostawił zgodnie z art. 108§1 zd.2 k.p.c. szczegółowe wyliczenie kosztów za I instancję referendarzowi sądowemu. Jednakże uznając, iż z uwagi na aktualną trudną sytuację życiową powódki, zasadne będzie nieobciążanie jej przypadającą na nią częścią kosztów sądowych i przejęto je w tej części na rachunek Skarbu Państwa, zaś koszty zastępstwa procesowego pomiędzy stronami wzajemnie zniesiono. Implikowało to zmianę zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386§1 k.p.c. Natomiast w pozostałej części każda z apelacji została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c. Z uwagi jednak na to, że powódka wygrała roszczenia ze swojej apelacji w bardzo nieznacznej części, zaś apelacja pozwanego została uwzględniona w znacznej części, a sytuacja osobista i majątkowa apelantki z racji wyżej wskazanych jest trudna, Sąd Apelacyjny działając na podstawie art. 100k.p.c. nie obciążał jej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego.